Ola w przedszkolu

Ola była małą dziewczynką. Miała długie, jasne włosy, niebieskie oczy i śliczny uśmiech. Każdy, kto ją spotkał, zachwycał się jej urodą. Ola była więc przekonana, że jest najładniejszą dziewczynką na świecie i że drugiej tak pięknej jak ona nigdzie nie ma.

Gdy Ola skończyła trzy latka, rodzice posłali ją do przedszkola. Dziewczynka bardzo chciała tam chodzić. Od starszego brata, który już od dwóch lat był przedszkolakiem, wiedziała, że jest tam bardzo fajnie. Można bawić się do woli, jest mnóstwo zabawek, a co najważniejsze, dużo innych dzieci, z którymi można spędzać czas na wspólnej zabawie.

Do pierwszego dnia w przedszkolu Ola przygotowywała się bardzo starannie. Włożyła najładniejszą sukienkę, poprosiła mamę, by pięknie uczesała jej włosy, wybrała kolorowe kokardki i uśmiechnięta powędrowała do przedszkola. Była przekonana, że swoim wyglądem zachwyci wszystkich przedszkolaków.

Jednak pierwszy dzień Oli w przedszkolu nie należał do udanych. Mimo że wszystko było dokładnie tak, jak opowiadał jej brat – mnóstwo zabawek i dużo dzieci – dziewczynce czegoś brakowało. Była smutna i ciągle się dąsała. Panie w przedszkolu były bardzo miłe. Próbowały pocieszać dziewczynkę, zachęcały ją do rozmowy, przynosiły coraz to nowe zabawki i zapraszały do wspólnej zabawy z innymi dziećmi. Nic to jednak nie pomagało. Ola wychodziła z przedszkola bardzo rozczarowana.

Następnego dnia dziewczynka wstała wcześniej niż zwykle. Bardzo długo stroiła się przed wyjściem. Układała włosy, przymierzała kolejne sukienki i kilkakrotnie zmieniała kokardki. W końcu, zadowolona ze swojego wyglądu, razem z bratem wyruszyła do przedszkola. Miała nadzieję, że tym razem wszystko będzie inaczej.

Niestety, i ten dzień w przedszkolu nie należał do udanych. Ola ponownie wróciła do domu ze smutną miną. Zaniepokoiło to mamę, która postanowiła wypytać dziewczynkę o jej wrażenia z pobytu w przedszkolu.

– Powiedz, Olu, co w przedszkolu podoba ci się najbardziej?

Dziewczynka długo się zastanawiała, aż wreszcie odpowiedziała:

– To, że jest tam dużo zabawek.

Mama zadała kolejne pytanie:

– A co ci się najbardziej nie podoba?

Dziewczynka i tym razem długo zastanawiała się nad odpowiedzią. Wreszcie z żalem w głosie powiedziała:

– Nie podobają mi się inne dzieci.

Mama była bardzo zaskoczona tą odpowiedzią, dopytywała więc dalej:

– A dlaczego nie lubisz innych dzieci? Czyżby ci dokuczały?

Ola pokręciła przecząco głową i dodała:

– Nie dokuczają mi, ale żadne dziecko nie pochwaliło mnie za mój wygląd. Nikt nie powiedział, że mam piękne włosy, ładną sukienkę czy śliczne kokardki. A przecież jestem bardzo ładna. Sama mi to wiele razy mówiłaś.

Mama zrozumiała powód smutku dziewczynki. Przytuliła córeczkę i postanowiła jej coś wyjaśnić.

– Dla mnie jesteś i zawsze będziesz najpiękniejszą dziewczynką na świecie. Nic tego nie zmieni. Wielu rodziców uważa tak samo o swoich dzieciach. Wiesz jednak, Olu, rodzice nie posyłają dzieci do przedszkola po to, aby sprawdzić, które z nich jest ładniejsze, lecz po to, aby zdobywały wiedzę, poznawały świat, uczyły się przyjaźni i zgodnej zabawy.

– A czy inne dzieci nie powinny zauważyć, że jestem ładna? – dopytywała Ola.

– Być może już to zauważyły, ale znacznie bardziej zależy im na tym, żebyś się z nimi bawiła. Pomyśl, czy wolałabyś mieć koleżankę, która ma najpiękniejszą sukienkę w przedszkolu, ale ciągle się dąsa, czy taką, która chętnie się z tobą bawi, uśmiecha i dzieli zabawkami?

– Taką, która się ze mną bawi – odpowiedziała bez wahania dziewczynka.

Ola uważnie wysłuchała mamy, chwilę się zastanowiła i zadała jeszcze jedno pytanie:

– A czy ja w przedszkolu mogę być jednocześnie ładna i mądra?

Mama uśmiechnęła się serdecznie.

– Już jesteś ładna i mądra. Jestem o tym przekonana. A jeśli w przedszkolu zamiast się dąsać będziesz się uśmiechać, chętnie bawić z innymi dziećmi i pomagać koleżankom oraz kolegom, przekonają się, jak miło jest spędzać z tobą czas. Pamiętaj, że nie trzeba być najpiękniejszym, by być lubianym.

Nazajutrz Ola nie spędziła już tyle czasu przed lustrem. Włożyła wygodną sukienkę, uczesała włosy i z uśmiechem powędrowała do przedszkola. Gdy tylko weszła do sali, podeszła do dziewczynki bawiącej się klockami.

– Mogę się z tobą pobawić? – zapytała.

– Pewnie! Właśnie buduję domek dla lalek. Pomożesz mi? – odpowiedziała dziewczynka.

Ola z ochotą przystąpiła do zabawy. Wkrótce dołączyły do nich inne dzieci. Wspólnie zbudowały piękny domek, urządziły w nim pokoje, a nawet przygotowały ogródek dla lalek. Tego dnia Ola tak dobrze się bawiła, że

wydrukowano dnia: 30.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

zupełnie zapomniała o swojej sukience i kolorowych kokardkach.

Gdy mama przyszła po nią do przedszkola, dziewczynka podbiegła do niej uradowana.

– Mamusiu, mam już koleżanki! I wiesz co? Żadna z nich nie zapytała mnie, czy mam najładniejszą sukienkę! – oznajmiła z radością.

Od tej pory Ola chodziła do przedszkola z uśmiechem i z takim samym uśmiechem wracała do domu. Nie stroiła się już tak długo przed wyjściem. Zrozumiała, że to właśnie serdeczny uśmiech dodaje jej najwięcej uroku, a także odwagi. Z uśmiechem bowiem wszystko przychodzi znacznie łatwiej. Łatwiej poznawać nowe literki, uczyć się wierszyków, a przede wszystkim zdobywać nowych kolegów i koleżanki.

Ola przekonała się również, że piękna sukienka może przyciągnąć czyjś wzrok, ale to dobre serce i życzliwość pozwalają zdobyć prawdziwych przyjaciół. A przecież nawet najpiękniejsza kokardka nie zastąpi przyjaciela, z którym można się wspólnie bawić i śmiać.

Dola

wydrukowano dnia: 30.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026